

Lech K. Paprzycki

Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 10 lipca 1987 r. VI KZP 6

Palestra 32/10(370), 118-123

1988

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

2.

**Uchwała Sądu Najwyższego
z dnia 10 lipca 1987 r.
VI KZP 6/87***

Głosowana uchwała ma brzmienie następujące:

1. Ponowne tymczasowe aresztowanie podejrzanego przez prokuratora w związku z zarzutem popełnienia tego samego czynu po upływie 6-miesięcznego okresu trwania środka i jego uchyleniu jest

decyzją organu nieuprawnionego wobec naruszenia przepisów o właściwości (art. 222 § 2 pkt 2 k.p.k.).

2. Podjęte przez sąd w takiej sytuacji postanowienie o zastosowaniu tymczasowego aresztowania nie może konwalidować decyzji prokuratora.

Glosa

do powyższej uchwały

Ze stanowiskiem SN wyrażonym w siedmiuosobowym składzie, które jest odpowiedzią na pytanie przedstawione przez zwykły skład tego Sądu, trzeba się zgodzić. Jednakże uzasadnienie postanowienia o przekazaniu do rozstrzygnięcia powiększonemu składowi zagadnienia prawnego wymagającego zasadniczej wykładni ustawy podnosiło szereg innych kwestii, których nie poruszono przy formułowaniu odpowiedzi i w uzasadnieniu do nich. Są one, jak się wydaje, warte rozważenia.

Sprawa dotyczyła odszkodowania za oczywiście niesłuszne tymczasowe aresztowanie.

Tezy odpowiedzi wymagają jedynie dwóch uwag uzupełniających. W punkcie pierwszym tezy SN dochodzi do słusznego wniosku, że wydanie postanowienia o tymczasowym aresztowaniu w analizowanej sytuacji jest decyzją organu nieuprawnionego. Mimo to SN posługuje się określeniem „ponowne tymczasowe aresztowanie podejrzanego przez prokuratora”. Tymczasem jeżeli stoimy na stanowisku, że w tej sytuacji

procesowej prokurator nie był uprawniony do stosowania tymczasowego aresztowania, to wówczas musimy powiedzieć, iż prokurator jedynie wydał postanowienie o tymczasowym aresztowaniu. Natomiast decyzja ta, do wydania której nie był uprawniony, nie spowodowała tymczasowego aresztowania podejrzanego, a tylko pociągnęła za sobą pozbawienie go wolności, i to bezprawne. Dlatego też teza uchwały w punkcie pierwszym powinna zaczynać się od słów: „Wydanie postanowienia o ponownym tymczasowym aresztowaniu (...)”.

Natomiast na podkreślenie zasługuje trafność sformułowania tezy w punkcie drugim, gdzie posłużono się określeniem „postanowienie o zastosowaniu tymczasowego aresztowania” jako zbiorczej nazwy dla takich decyzji sądu, jak przedłużenie okresu tymczasowego aresztowania (art. 222 § 2 pkt 2 k.p.k.) nieuwzględnienie zażalenia na zastosowanie tymczasowego aresztowania przez prokuratora (art. 212 § 2 i 3 k.p.k.) i nieuwzględnienie wniosku o

* OSNKW nr 11—12/87, poz. 94.

uchylenie lub zmianę środka zapobiegawczego (art. 214 k.p.k.). Wszystkie te czynności sądu o różnych nazwach, podejmowane w różnych sytuacjach procesowych, w istocie swej są tym samym, mianowicie decyzją o zastosowaniu tymczasowego aresztowania.¹

Sąd Najwyższy słusznie wywodzi swe stanowisko (zaprezentowane w punkcie pierwszym uchwały) z brzmienia przepisów art. 222 § 1 i 2 k.p.k., odwołując się jednocześnie do publikowanych orzeczeń SN, które zresztą spotkały się z aprobatą w doktrynie.²

Przypomnieć w tym miejscu trzeba nie kwestionowany w doktrynie i orzecznictwie pogląd, że do okresu tymczasowego aresztowania wlicza się okres zatrzymania, nie wlicza się zaś okresu od wydania stosownego postanowienia do momentu rzeczywistego pozbawienia wolności osoby, której postanowienie dotyczy. Obliczając czas stosowania tymczasowego aresztowania, należy zsumować okresy oddzielone okresem uchylenia tego środka z jakiegokolwiek powodu. Przy obliczaniu trzeba uwzględnić okresy wcześniejszego stosowania tego środka, gdy następuje ponowne jego zastosowanie po zwrocie akt sprawy do postępowania przygotowaw-

wczego w trybie art. 299 § 1 pkt 2 k.p.k. lub art. 344 k.p.k. bądź po okresie jego zawieszenia, uprzedniego umorzenia w razie jego podjęcia lub po podjęciu postępowania po uprzednim jego warunkowym umorzeniu (art. 29 § 2 k.k.). Do okresu tymczasowego aresztowania w okresie śledztwa doliczyć trzeba okres jego stosowania w fazie dochodzenia, z którego się wykształciło (art. 266 § 3 k.p.k.). W końcu pamiętać trzeba i o tym, że okres tymczasowego aresztowania w stadium postępowania przygotowawczego kończy się nie z chwilą zamknięcia śledztwa lub dochodzenia, lecz z chwilą wniesienia aktu oskarżenia do sądu i przekazania aresztowanego do dyspozycji sądu.³

Jeżeli w wyniku obliczenia okresu tymczasowego aresztowania w postępowaniu przygotowawczym okaże się, że uprawnienia prokuratora zostały wyczerpane, to musi on zwrócić się do sądu wojewódzkiego z wnioskiem o zastosowanie tego środka. Gdy zaś sąd zwraca prokuratorowi sprawę w trybie art. 299 lub 344 k.p.k., to wówczas prokurator, przed uprawnieniem się orzeczenia, powinien uzyskać decyzję sądu wojewódzkiego o dalszym stosowaniu tymczasowego aresztowania w toku postępowania przygotowawczego.

¹ Por. M. Mazur: Niektóre kwestie związane z zaskarżaniem do sądu postanowień prokuratora o zastosowaniu tymczasowego aresztowania, NP 1971, nr 1, s. 37.

² M. Cieślak, Z. Doda: Przegląd orzecznictwa w zakresie postępowania karnego przed sądami wojewódzkimi za rok 1970, WPP 1971 z. 2, s. 258, 259; A. Kafarski: Przegląd orzecznictwa SN w zakresie postępowania karnego za rok 1970, NP 1972, nr 1, s. 1830.

³ Na ten temat por. m.in.: A. Murzynowski: Areszt tymczasowy, Warszawa 1963, s. 194—203; J. Bafia: O niektórych zagadnieniach projektu ustawy o więziennictwie, Przegląd Więziennictwa, 1957, z. 2, s. 42; S. Śliwiński: Przegląd orzecznictwa SN, PiP 1958, nr 2, s. 267, 268; K. Mioduski: Bieg terminu tymczasowego aresztowania, WPP 1956, z. 2, s. 172—174; J. Bafia: Zwrot sprawy przez sąd do uzupełnienia śledztwa lub dochodzenia, Warszawa 1961; M. Mazur: op. cit., s. 37, 38; L. Hochberg, A. Murzynowski, L. Schaff: Komentarz do kodeksu postępowania karnego, Warszawa 1959, s. 193, 194; S. Kalinowski, M. Siewierski: Kodeks postępowania karnego — Komentarz, Warszawa 1966, s. 246, 247; A. Bulsiewicz, A. Marek, B. Trawicka: Kodeks postępowania karnego — Orzecznictwo i piśmiennictwo, Warszawa 1974, s. 123, 124; J. Bafia i inni: Kodeks postępowania karnego — Komentarz, Warszawa 1976, s. 302—305. Por. także orzeczenia SN: z 26 lutego 1957 r. I KO 59/57, OSN 1957, nr 3, poz. 27 i z 12 maja 1956 r. II KO 25/56 OSN 1957, nr 3, poz. 33.

Jeżeli tego nie uczyni, to z chwilą uprawomocnienia się orzeczenia o zwrocie akt prokuratorowi wygasa stosowanie środka zapobiegawczego przez sąd i z tą datą podejrzany powinien być zwolniony z aresztu śledczego. W takiej sytuacji nie ma potrzeby wydawania postanowienia o uchyleniu tymczasowego aresztowania,⁴ wystarczy sam nakaz zwolnienia.

Sprawa znacznie się komplikuje, gdy decyzję o zwrocie sprawy prokuratorowi podejmuje Sąd Najwyższy. Takie orzeczenie nie podlega zaskarżeniu — od razu jest prawomocne. Z chwilą jego wydania sprawa wraca do fazy śledztwa. Z treści art. 222 § 2 pkt 2 k.p.k. wynika, że decyzję o dalszym stosowaniu tymczasowego aresztowania w postępowaniu przygotowawczym powinien podjąć sąd wojewódzki. Jednakże sprawa praktycznie, często nawet przez dłuższy czas, pozostaje w sekretariacie wydziału Sądu Najwyższego. W razie ustalenia, że w konkretnej sprawie stosowanie tymczasowego aresztowania jest niezbędne bądź konieczne z mocy ustawy, przy czym było już ono stosowane przez okres wskazany w art. 222 § 2 pkt 2 k.p.k., odpowiednią decyzję o przedłużeniu aresztowania powinien podjąć Sąd Najwyższy. W ten sposób uniknie się sytuacji bezprawnego pozbawienia oskarżonego wolności w okresie od wydania przez SN orzeczenia w trybie art. 344 k.p.k. do chwili wydania postanowienia przez sąd wojewódzki w trybie art. 222 § 2 pkt 2 k.p.k. na wniosek prokuratora. Natomiast w innej sytuacji SN powinien po ogłoszeniu orzeczenia w trybie art. 344 § 1 lub 2 k.p.k. niezwłocznie zwolnić oskarżonego, wysyłając do aresztu śledczego nakaz zwolnienia. Taki sam obowiązek spoczywałby na sądzie pierwszej instancji i na prokura-

torze, któremu SN za pośrednictwem tego sądu zwraca akta w trybie art. 344 k.p.k. Dopiero wykonanie tych czynności pozwalałoby na ponowne wystąpienie o zastosowanie tymczasowego aresztowania w trybie art. 222 § 2 pkt 2 k.p.k. Pogląd powyższy wynika — jak się wydaje — ze ścisłej wykładni unormowań art. 222 k.p.k. z uwzględnieniem celów i funkcji gwarancyjnych przepisów o tymczasowym aresztowaniu zawartych w rozdziale 24 k.p.k.⁵

W sumie więc trzeba się zgodzić z poglądem, że postanowienie o tymczasowym aresztowaniu wydane z naruszeniem unormowań określonych w art. 222 § 2 pkt 2 k.p.k. będzie zawsze decyzją organu nieuprawnionego i nie będzie tymczasowym aresztowaniem, lecz bezprawnym pozbawieniem wolności. Będzie to zarówno wtedy, gdy prokurator stosował tymczasowe aresztowanie ponad okres, na jaki zezwala ustawa, jak i wtedy, gdy przedłużenie stosowania aresztu nastąpiłoby na mocy decyzji sądu rejonowego, a nawet decyzji sądu wojewódzkiego, ale w niewłaściwym trybie (na przykład w składzie jednego sędziego lub na mocy zarządzenia).

Sąd Najwyższy w punkcie drugim tezy stwierdził jednocześnie, że bezprawna decyzja prokuratora, wydana z naruszeniem reguł określonych w art. 222 § 2 pkt 2 k.p.k., nie może być konwalidowana. Jest to pogląd, który nie może być podważany. Nie do pomysłenia jest bowiem w praworządnym państwie możliwość uznania za prawne takich działań, które słusznie uznane zostały przez ustawę za bezprawne.

W omawianej sprawie prokurator na dwa dni po sporządzeniu aktu oskarżenia wydał postanowienie o tymczasowym aresztowaniu, na podstawie którego podejrzany został ponownie poz-

⁴ Odmienny pogląd w tej kwestii wyraża A. Murzynowski: *op. cit.*, s. 202.
Określenia „cele” i „funkcje” w takim znaczeniu, jakie im nadał M. Cieślak w pracy: *O węzłowych pojęciach związanych z sensem kary*, NP 1969, nr 2, s. 201, 202.

bawiony wolności. Wówczas prokurator wniósł do sądu akt oskarżenia i przekazał podejrzanego, przebywającego w areszcie śledczym, do dyspozycji sądu. Nim to nastąpiło, podejrzanego skierował do sądu zażalenie na zastosowanie tymczasowego aresztowania. Sąd rejonowy, do którego wpłynęło zażalenie i akt oskarżenia, potraktował je jako wniosek o uchylenie tymczasowego aresztowania i wniosku tego nie uwzględnił. Środek zapobiegawczy został uchylony w wyniku rozpatrzenia przez sąd wojewódzki zażalenia na odmowę uchylenia tymczasowego aresztowania.

Problem, jaki się tu pojawia, wiąże się z faktem, że sąd rejonowy, do którego wpłynęły akt oskarżenia i zażalenie potraktowane jako wniosek o uchylenie środka zapobiegawczego, nie dostrzegł, że pozbawienie wolności podejrzanego w wyniku decyzji prokuratora nie było tymczasowym aresztowaniem, lecz działaniem bezprawnym.

Od momentu wpłynięcia do sądu rejonowego akt sprawy i przekazania podejrzanego do dyspozycji sądu aż do chwili wydania postanowienia o nieuwzględnieniu wniosku o uchylenie tymczasowego aresztowania upłynęło kilka dni. Postanowienie to nie konwalidowało bezprawnej decyzji prokuratora. Stąd wniosek, że do chwili wpłynięcia akt do sądu było to bezprawne pozbawienie wolności. Ale czy tak samo należy ocenić okres od wpłynięcia aktu do sądu do chwili wydania postanowienia o stosowaniu środka zapobiegawczego? Wydaje się, że nie. Przecież sąd, w myśl art. 210 § 1 k.p.k., uprawniony jest do stosowania tymczasowego aresztowania w tym stadium postępowania bez żadnych ograniczeń czasowych.

Zakładając prawidłowe funkcjonowanie sądu, przyjąć trzeba, że przewodniczący wydziału, przyjmując sprawę, zbadał ją pod kątem potrzeby skierowania jej na posiedzenie w celu podję-

cia decyzji, o której mowa w art. 299 § 1 pkt 6 k.p.k. i istnienia tego rodzaju okoliczności wręcz nie dostrzegł, co zresztą znalazło następnie potwierdzenie w postanowieniu sądu.

Czy w tych warunkach trzeba uznać, że samo wpłynięcie akt sprawy do sądu z aktem oskarżenia i przekazanie podejrzanego oraz nieuchylenie tymczasowego aresztowania powoduje, iż jest to środek stosowany od tej chwili przez sąd z mocy art. 210 § 1 k.p.k.? Jeżeli w toku postępowania przygotowawczego pozbawienie wolności odpowiadało warunkom formalnym określonym w rozdziale 24 k.p.k., to odpowiedź może być tylko twierdząca. A jeśli w postępowaniu przygotowawczym było to pozbawienie wolności będące następstwem bezprawnej decyzji prokuratora? Mimo nasuwających się wątpliwości odpowiedź również będzie jednak twierdząca. Z tego względu od chwili wydania, jak w omawianej sprawie, postanowienia o ponownym tymczasowym aresztowaniu i zatrzymaniu podejrzanego do chwili wpłynięcia sprawy do sądu będzie to bezprawne pozbawienie wolności i od tego momentu będzie to tymczasowe aresztowanie stosowane przez sąd z mocy art. 210 § 1 k.p.k.

Inna będzie sytuacja wtedy, gdy prokurator w takich okolicznościach jak w tej sprawie wyda postanowienie o ponownym zastosowaniu tymczasowego aresztowania, a sprawa trafi do sądu jedynie wskutek złożenia zażalenia przez podejrzanego, postępowanie przygotowawcze zaś trwać będzie nadal. Wtedy — do chwili podjęcia decyzji przez sąd — mamy do czynienia z bezprawnym pozbawieniem wolności, a od tej chwili — z tymczasowym aresztowaniem zastosowanym z mocy art. 222 § 2 pkt 2 k.p.k., jeżeli była to decyzja sądu wojewódzkiego, albo nadal z bezprawnym pozbawieniem wolności, jeżeli decyzję podejmie sąd rejonowy, błędnie wywodząc swe uprawnienia z treści art. 212 § 2 k.p.k.

Sąd, rozstrzygając o zasadności wniosku o odszkodowanie za oczywiście niesłuszne tymczasowe aresztowanie, musiał omawiane tu kwestie rozważyć i stąd staje się zrozumiałe skierowane pytanie do powiększonego składu SN. Pogląd prawny wyrażony w głosowanej uchwale zobowiązywał do ustalenia, że w okolicznościach tej sprawy mamy w istocie do czynienia z dwiema fazami pozbawienia wolności osoby podejrzanej i oskarżonej w tej sprawie: z pierwszą fazą — od chwili wydania postanowienia przez prokuratora o ponownym zastosowaniu tymczasowego aresztowania z naruszeniem unormowań art. 222 § 2 pkt 2 k.p.k. do chwili wpłynięcia sprawy do sądu z aktem oskarżenia oraz z drugą fazą — od chwili wpłynięcia sprawy do sądu do chwili uchylenia środka zapobiegawczego. Pierwsza faza to okres bezprawnego pozbawienia wolności, druga to okres tymczasowego aresztowania przez sąd z mocy art. 210 § 1 k.p.k.

W tej sytuacji jedynie co do drugiej fazy pozbawienia wolności można było oceniać, czy było to tymczasowe aresztowanie oczywiście niesłuszne w rozumieniu art. 487 § 1 k.p.k. Dokonywanie takiej oceny co do fazy pierwszej nie jest możliwe, gdyż pozbawienie wolności w tym okresie w ogóle nie było tymczasowym aresztowaniem, było natomiast tylko bezprawnym pozbawieniem wolności.

Niniejsza sprawa trafiła do SN z zażaleniem prokuratora wojewódzkiego, który sprzeciwiał się zasądzeniu przez sąd wojewódzki odszkodowania w trybie art. 487 § 4 k.p.k. za cały wspom-

niany wyżej okres dlatego, że tymczasowe aresztowanie nie było oczywiście niesłuszne.

Na rozprawie przed SN prokurator popierał zażalenie. Po udzieleniu odpowiedzi przez skład powiększony SN, prokurator cofnął zażalenie, a SN umorzył postępowanie odwoławcze.

Taka decyzja SN była trafna zarówno z punktu widzenia unormowań dotyczących postępowania odwoławczego w k.p.k. jak i w k.p.c. Czy jednak w wyniku takiego zakończenia postępowania mamy do czynienia z rozstrzygnięciem w pełni trafnym? Z całą pewnością nie. W części bowiem odszkodowania przyznanego za okres bezprawnego pozbawienia wolności na skutek wydania postanowienia o ponownym tymczasowym aresztowaniu przez prokuratora, które nie było tymczasowym aresztowaniem, odszkodowanie zostało zasądzone w niewłaściwym trybie postępowania i od niewłaściwego reprezentanta Skarbu Państwa.

W tym zakresie zasądzenie odszkodowania powinno było nastąpić nie w trybie postępowania karnego według rozdziału 50 k.p.k., nie z funduszu ministra sprawiedliwości, ale w trybie postępowania cywilnego na podstawie art. 418 k.c., z funduszu właściwego miejscowego prokuratora wojewódzkiego.⁶

Prokurator Prokuratury Generalnej, cofając zażalenie przed SN, zamknął drogę do wydania orzeczenia we właściwym trybie postępowania. Dla pokrzywdzonego jest to obojętne, ale dla przestrzegania praworządności, na straży której stoi prokurator, nie jest to obojętne.

⁶ Na ten temat por. m.in.: J. Winiarz: Odpowiedzialność państwa za szkody wyrządzone przez funkcjonariuszy, Warszawa 1962; R. Stępkowski: Podstawy odpowiedzialności Skarbu Państwa za szkody wyrządzone przez funkcjonariusza państwowego, PiP 1979, nr 1, s. 90 i nast.; A. Koch: Odpowiedzialność odszkodowawcza za spowodowanie niesłusznego pozbawienia wolności, PiP 1979, nr 5, s. 68 i nast.; J. Panowicz-Lipska: Majątkowa ochrona dóbr osobistych, Warszawa 1975 r. (oraz literatura i orzecznictwo SN tam podane).

Na koniec dwie kwestie może mniej istotne. Jest rzeczą chyba oczywistą, że w wypadku gdyby w okresie bezprawnego pozbawienia wolności na skutek wydania postanowienia o tymczasowym aresztowaniu w takich warunkach, jak w tej sprawie, podejrzany uwolnił się sam, to wówczas nie wchodziłaby w

grę jego odpowiedzialność karna w trybie art. 256 k.k., albowiem mówi się tam o orzeczeniu sądu lub o prawnym nakazie wydanym przez inny organ państwowy. Jest to ustalenie korzystne dla osoby tak pozbawionej wolności.

dr Lech K. Paprzycki

3.

GŁOSA DO UCHWAŁY SĄDU NAJWYŻSZEGO Z DNIA 29 WRZEŚNIA 1987 R. VI KZP 19/87 *

Głosowana uchwała brzmi, jak następuje:

W aktualnym stanie prawnym określenie w orzeczeniu — w dniu orzekania o warunkowym przed

terminowym zwolnieniu skazanego z odbycia reszty kary pozbawienia wolności — późniejszego terminu wykonania tego orzeczenia jest niedopuszczalne.

I. Sąd Wojewódzki w O. postanowieniem z dnia 31 marca 1987 r. przedstawił na podstawie art. 390 § 1 k.p.k. Sądowi Najwyższemu zagadnienie prawne, wymagające zasadniczej wykładni ustawy, sformułowane, jak następuje:

„Czy w świetle art. 79 § 3 k.k.w. w zw. z art. 69 § 2 k.k.w. dopuszczalne jest orzeczenie o warunkowym zwolnieniu w terminie o kilka miesięcy późniejszym od daty wydania (uprawomocnienia się) postanowienia?”

Sąd Najwyższy odpowiedział zdecydowanie, że orzekanie o warunkowym przedterminowym zwolnieniu w terminie późniejszym niż data wydania postanowienia jest niedopuszczalne.

II. Wstępnie należy poruszyć kilka zagadnień. Z uzasadnienia głosowanej

uchwały nie można dowiedzieć się szczegółów sprawy, na tle której wyłożono się zagadnienie prawne - a szkoda. Znajomość tych szczegółów pozwoliłaby rozważyć zagadnienie w ramach rzeczywistości faktycznej. Inaczej — jest to nam nie znane i tylko pewnych fragmentów zagadnienia możemy się domyślić.

Wysunięte zagadnienie prawne przedstawione zostało Sądowi Najwyższemu w trybie art. 390 § 1 k.p.k., a więc w toku rozpoznania środka odwoławczego. W sprawie warunkowego przedterminowego zwolnienia środek odwoławczy przysługuje: 1) skazanemu¹ na drugie i dalsze postanowienie odmawiające warunkowego zwolnienia, a na pierwsze tylko w wypadku pozytywnej opinii administracji zakładu karnego (art. 79 § 2 k.k.w.), 2) prokuratorowi

* Uchwała opublikowana w OSNKW z 1987, nr 11—12, poz. 103.

¹ Oczywiście i jego obrońca, jeżeli został ustanowiony w postępowaniu wykonawczym albo jeżeli ma miejsce obowiązkowa obrona w tym postępowaniu (art. 9 § 1 k.k.w.).